

Babilon, I love underground

każdego dnia gdy słońce już zachodzi
w mieście miast do głowy mi przychodzi
zwykła myśl bo nie jest to nic więcej
nie jestem sam bo jest underground
ona i on po cichu się wymyka
szklany dom we flakach gra muzyka
miejski rym, w centrum tętni życie
ja i ty marzymy o Madrycie
kochany underground
i love underground
z toba nie jestem sam
zawsze ciebie mam
poranny ból i znowu kołomyja
osiem dwa ale mnie boli szyja
jeden plus jeden równa się zawsze jeden
welcome to Poznań to miasto jest i niebem
kochany underground
i love underground
z toba nie jestem sam
zawsze ciebie mam